

MICHAŁ WALCZAK
(UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

TEORIA PARADYGMATU I JEJ ZASTOSOWANIE W NAUKACH PRAWNYCH

STRESZCZENIE

Celem niniejszego artykułu jest analiza teorii paradygmatu w ujęciu Thomasa Kuhna, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości jej zastosowania w naukach prawnych. Zaprezentowano rozmaite stanowiska na temat naukowości prawa, jakie wykształciły się na przestrzeni wieków. Omówiono przeciwstawne koncepcje, takie jak kumulatywizm – antykumulatywizm oraz naturalizm – antynaturalizm. Zwrócono przy tym uwagę na możliwe podejścia metodologiczne, podkreślając specyfikę nauk przyrodniczych i społecznych. Ponadto przedstawiono koncepcję Karla Poppera i jego pogląd na temat rozwoju nauk społecznych. Dokonano zarysu głównych paradygmatów nauk prawnych: teologicznego, prawno-naturalnego, pozytywistycznego oraz psychologiczno-socjologicznego, jednocześnie próbując odpowiedzieć na pytanie o możliwość zastosowania omawianej teorii w naukach prawnych.

SŁOWA KLUCZOWE

paradygmat, teoria, nauka, prawo

INFORMACJE O AUTORZE

Michał Walczak
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
e-mail: michalp.walczak1@gmail.com

WPROWADZENIE

Człowiekowi od zawsze towarzyszy ciekowość świata, chęć wyjaśnienia otaczającej rzeczywistości oraz odkrywania istoty zjawisk. Przejawem tego fenomenu są podejmowane przez uczonych próby formułowania teorii, modeli i koncepcji naukowych, które zyskują lub nie aprobatę środowiska naukowego. Nie inaczej jest w przypadku nauk prawnych. Prawu zawsze towarzyszyło pytanie o to, czym tak naprawdę ono jest oraz co zrobić, by było dobre. Na te i inne pytania próbowali znaleźć odpowiedź myśliciele różnych epok, formułując kolejne teorie i koncepcje – jedne z nich pozostały, inne przeszły już do historii. Nasuwa się więc pytanie: jak to jest, że pewne teorie z biegiem czasu odchodzą, a w ich miejsce powstają nowe? Które tak naprawdę są prawdziwe?

W tym kontekście niewątpliwie należy odwołać się do teorii paradygmatu, która została sformułowana przez amerykańskiego filozofa nauki Thomasa Kuhna w dziele zatytułowanym *Struktura rewolucji naukowych*, które ukazało się w 1963 roku w Harvardzie i zostało określone mianem przełomowego w filozofii nauki.

Celem niniejszych rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie, czy powyższa teoria ma zastosowanie w naukach prawnych oraz czy wykształcił się na przestrzeni wieków dominujący paradygmat dotyczący istoty prawa.

NAUKOWOŚĆ PRAWA

Niezwykle ważne dla niniejszych rozważań jest pytanie dotyczące naukowości prawa, ma ono bowiem fundamentalne znaczenia przy implementacji omawianej teorii. Sprawa jest o tyle skomplikowana, że nie ma powszechnej definicji nauki i uznawanego kryterium naukowości oraz jednoznacznie uznanej klasyfikacji dyscyplin naukowych. W nauce wykształciło się wiele koncepcji na ten temat, których korzenie sięgają czasów rzymskiej jurysprudencji. Początkowo przez naukę prawa rozumiano pewien rodzaj umiejętności praktycznej polegającej na znajomości prawa. Z czasem w wyniku debat filozoficznych nad istotą prawa oraz jego wymiarem historycznym zaczęto traktować ten rodzaj wiedzy bardziej ogólnie. Stopniowo prawo znalazło się w kanonie nauk uniwersyteckich, pretendując do miana pełnoprawnej nauki. Dotychczas wykształciło się kilka nurtów dotyczących nauki prawa; jeden z nich, tak zwany teoretyczny, dostrzega w prawie przede wszystkim wymiar ogólny, traktując je jako część świata społecznego. Nurt zwany praktycznym kładzie z kolei nacisk na umiejętność stosowania prawa w życiu codziennym, a nie poznawania i wyjaśniania jego natury¹.

¹ T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2013, s. 24.

Istotne zmiany w refleksji nad statusem nauk prawnych przyniósł wiek XIX, kiedy to w wyniku rywalizacji dwóch wielkich kierunków filozoficznych – aprioryzmu i empiryzmu, sformułowano podstawowe kryteria wiedzy naukowej oraz wyodrębniono zasadnicze rodzaje nauk: przyrodnicze i społeczne². Odpowiedź na pytanie o istotę prawa jest często uzależniona od tego, jaką koncepcję nauki przyjmujemy za właściwą, która stanowi zbiór należycie uzasadnionych i uporządkowanych, w tym niesprzecznych wzajemnie, twierdzeń o rzeczywistości. W tym kontekście można wyodrębnić model pozytywistyczny (scjentyistyczny) i humanistyczny nauki. Pierwszy z nich wykształcił się w wyniku rozwoju nauk przyrodniczych, a zasadniczym celem poznania jest tu obiektywny opis rzeczywistości, przez którą należy rozumieć fakty i prawidłowości niezależne od człowieka. Opis ten jest dokonywany za pomocą zdań logicznych, o których można stwierdzić prawdziwość bądź fałszywość. Nurt ten za dominującą metodologię uznaje metody empiryczne. Tymczasem model nauki humanistycznej zakłada, że przedmiotem poznania jest rozumienie faktów, a nie tylko ich opisywanie – polega ono na przypisywaniu im określonych znaczeń lub powiązaniu ich z wartościami przyjmowanymi w społeczeństwie. W tym ujęciu dopuszczalne są nie tylko zdania logiczne podlegające weryfikacji, ale także zdania o charakterze oceniającym i normatywnym. Celem nauki w modelu humanistycznym jest właściwe uzasadnianie oraz przedstawianie właściwych argumentów³.

W odpowiedzi na powyższy spór o istotę prawa jako nauki powstały dwie przeciwstawne koncepcje: „naturalistyczne ujęcie prawa” i „antynaturalistyczne ujęcie prawa”. Pierwsza jest efektem przyjęcia w naukach społecznych postulatów wywodzących się z wczesnopozytywistycznej socjologii Auguste’a Comte’a, z tak zwanego „naturalizmu”⁴. Podstawowym założeniem tego nurtu jest teza, iż prawidłowości życia społecznego, którego częścią składową jest także prawo, są specyficzną odmianą prawidłowości, jakie zachodzą w świecie przyrody. Konsekwencją takiego stanowiska było przyjęcie naturalizmu metodologicznego, który polega na zastosowaniu tych samych metod badawczych zarówno w naukach przyrodniczych, jak i społecznych. W ujęciu naturalistycznym prawo jest nauką empiryczną, której zadaniem jest wyjaśnianie (funkcja eksplanacyjna), przewidywanie (funkcja predykcyjna) oraz instrumentalnie skuteczne sterowanie procesami społecznymi (funkcja techniczna) w celu efektywnego prognozowania przyszłych zdarzeń prawnych⁵. Z kolei koncepcja

² Ibidem.

³ Ibidem, s. 29.

⁴ M. Kaliński, *Paradygmaty nauk prawnych*, [online] <http://www.knhd.law.uj.edu.pl> [dostęp: 29.06.2015].

⁵ J. Łakomy, *Spór naturalizm versus antynaturalizm w naukach prawnych a zagadnienie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, [w:] *Prace z zakresu myśli polityczno-*

antynaturalistycznego ujęcia prawa zakłada, że z uwagi na specyficzność nauk społecznych i humanistycznych nie jest możliwe stosowanie do nich tych samych metod, których używa się w naukach przyrodniczych, gdyż są one na ogół naukami interpretującymi i wartościującymi. Przedstawiciele tego poglądu podkreślają, iż mechanizmy życia społecznego zasadniczo różnią się od tych, które można zaobserwować w przyrodzie.

W świetle przedstawionych koncepcji należy stwierdzić, że nauki prawne wpisują się doskonale w schemat nauk humanistycznych (społecznych). Jednakże ich klasyfikacja do konkretnej orientacji metodologicznej jest kwestią sporną i niejednoznaczną, ponieważ współczesna nauka prawa korzysta nie tylko z instrumentów wykształconych w naukach humanistycznych i społecznych, ale sięga coraz częściej do metod empirycznych, jak ma to miejsce między innymi we współczesnych koncepcjach szukających istoty prawa w biologii czy naukach z grupy *neuroscience*.

KUMULATYWIZM VS. ANTYKUMULATYWIZM

Do czasu ukazania się dzieła Kuhna *Struktura rewolucji naukowych* w środowisku naukowym dominował pogląd, iż postęp naukowy ma charakter kumulacyjny i ewolucyjny. Wykształcił się on pod wpływem rozwoju takich nurtów, jak pozytywizm, empiryzm, materializm, ewolucjonizm oraz scjentyzm, którego osnową było wyłączne i całkowite zaufanie do nauki przy dość wąskim jej rozumieniu – obejmowała ona tylko nauki przyrodnicze⁶. Kumulatywizm zakładał, że każde nowe odkrycie jest tylko wzbogaceniem istniejących już teorii. Dokonuje się to w wyniku akumulowania wiedzy, poprzez gromadzenie nowych doświadczeń, które stawia się w wyraźnej opozycji do teorii. Pogląd ten głosił ponadto, iż proces narastania wiedzy ma charakter ciągły i linearny – polega na systematycznym dodawaniu nowych prawd do istniejącego korpusu wiedzy. Stanowisko to ma charakter ahistoryczny, przyjmuje bowiem, że nauka posiada swoistą logikę, jej rozwój jest logice poddany, oraz zakłada, iż obowiązuje jeden, niezmienny, uniwersalny standard naukowości, jedna naukowa metoda, ta sama dla wszystkich epok i tak samo jednoznacznie wyznaczane są cele i zadania nauki. Podstawowym zarzutem wobec tego stanowiska jest niedostrzeganie zależności między tak zwanymi faktami naukowymi a teorią, a wręcz radykalne odróżnienie danych doświadczalnych od teorii. Tymczasem każdy fakt jest niejako zanurzony w jakiejś teorii, opisywany w języku pewnej

-prawnej oraz elektronicznej administracji, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocław 2010, s. 112–114.

⁶ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1998, s. 93.

teorii, wydobyć akurat jego, a pominąć innych danych, ma też związek z przyjętymi założeniami teoretycznymi⁷. Problem w stosowaniu tej koncepcji pojawia się w związku z tak zwanymi rewolucjami w nauce, zmianami, odrzucaniem wielu teorii czy wypadaniem pojęć z języka nauki⁸. Kumulatywiści tłumaczą takie zjawiska jako wynik anomalii, błędów poznawczych popełnianych z winy człowieka, które nie grożą „prawdziwej nauce”, to znaczy nauce dojrzałej, o wypracowanej metodzie naukowej.

W latach sześćdziesiątych XX wieku, w opozycji do kumulatywizmu, zaczął się kształtować nurt zwany antykumulatywizmem, którego głównym przedstawicielem (skrajnego odłamu) był wspomniany już Thomas Kuhn. Antykumulatywizm, jak pisze Elżbieta Pietruska-Madej, zakłada, że

[...] w rozwoju wiedzy naukowej występują zmiany noszące znamiona przewrotów rewolucyjnych. Daleko idącym przeobrażeniom podlegać ma przede wszystkim zbiór uznanych twierdzeń, poważnie ma się też zmienić język nauki (oczywiście repertuar zmian na tym się nie wyczerpuje). Wspomniane punkty nieciągłości stanowią zakłócenie owego, tak charakterystycznego dla kumulacyjnego obrazu nauki, harmonijnego wzrostu⁹.

Antykumulatywizm zakłada zatem, że nauka rozwija się poprzez krytykę tego, co zastane, i formułowanie nowych teorii, a więc przez tak zwaną rewolucję w nauce.

TEORIA PARADYGMATU A SPECYFIKA NAUK PRAWNYCH

Kuhn już na początku dzieła *Struktura rewolucji naukowych* podważa dotychczasowe przekonanie na temat kumulatywnego i ewolucyjnego charakteru nauki, twierdząc, iż nie jest ona zbiorem faktów, teorii i metod przedstawionych w podręcznikach, do których uczeni próbują co jakiś czas wprowadzić nowe elementy, a postęp naukowy nie polega tylko na stopniowym dokładaniu elementów do wciąż rosnącego zasobu techniki i wiedzy¹⁰. Zasadnicza teza postawiona przez Kuhna głosi, że każda nauka odbywa się zawsze według pewnego wzoru, który uważany jest w danym czasie za prawidłowy – uczony nazwał ten wzór paradygmatem.

⁷ E. Pietruska-Madej, *Anomalie i ich rola w rozwoju nauki*, [w:] W. Krajewski, E. Pietruska-Madej, J. M. Żytkow, *Relacje pomiędzy teoriami a rozwój nauki*, Gdańsk 1978.

⁸ Więcej na ten temat w: eadem, *W poszukiwaniu praw rozwoju nauki*, Warszawa 1980, s. 141–143.

⁹ Ibidem, s. 151.

¹⁰ T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, J. Nowotniak, Warszawa 2001, s. 20.

Termin „paradygmat” pochodzi z języka greckiego i oznacza przykład, wzór, rozumiany jako pierwotny model rzeczy zmysłowych, model w formie schematycznej, mający wartość dydaktyczną, dostarczający wyraźnego i bezpośredniego oglądu szczególnie złożonych badań¹¹. Pierwotnie było to pojęcie wyłącznie językoznawcze, rozumiane jako zespół form deklinacyjnych lub koniugacyjnych właściwych danemu typowi wyrazów. Do filozofii nauki termin „paradygmat” został wprowadzony w XVIII wieku przez Georga Christopha Lichtenberga, który określił go jako pewne fundamentalne wzorce wyjaśniania w naukach fizykalnych, na których nadbudowane są sieci wyjaśnień¹². Za oxfordzkim słownikiem filozoficznym termin ten można zdefiniować jako pewien elastyczny wzorzec badawczy: schemat pojęć, wyników i procedur, który organizuje późniejsze badania¹³.

Thomas Kuhn definiuje pojęcie paradygmatu jako „powszechnie uznawane osiągnięcia naukowe, które w pewnym czasie dostarczają społeczności uczonych modelowych problemów i rozwiązań”¹⁴. Jednakże używa on tego terminu w wielu znaczeniach, co często zarzucali mu jego krytycy¹⁵. W ujęcie uczonego rozwój wiedzy dokonuje się w trzech etapach. W pierwszym etapie, który Kuhn nazwał „okresem nauki normalnej”, następuje rozwijanie i stosowanie danego paradygmatu, który zostaje uznany przez większość środowiska naukowego za powszechnie obowiązujący. Paradygmat i nauka normalna są ze sobą nierozzerwalnie związane – paradygmat wyznacza granice nauki normalnej, a nauka normalna aktualizuje i artykułuje paradygmat¹⁶. Po jakimś czasie następuje drugi etap, który nazywany jest „fazą kryzysu” lub „rewolucji”, kiedy to nauka normalna, czyli ta uprawiana w ramach aktualnie obowiązującego paradygmatu, nie jest w stanie odpowiedzieć na zaistniałe problemy i wątpliwości. Uczeni natrafiają na fakty, z których interpretacją uporać się nie mogą, jako że wyniki doświadczeń nie zgadzają się z przewidywaniami, zaś wszelkie próby uporania się z tego typu trudnościami za pomocą posiadanych środków teoretycznych nie przynoszą zadowalających rezultatów¹⁷. Owe niespodziewane trudności Kuhn nazywa „anomaliami”. Ostatnim etapem rozwoju nauki jest

¹¹ K. Jodkowski, *Wspólnoty uczonych, paradygmaty, rewolucje naukowe*, [online] <http://www.ifil.uz.zgora.pl/download.php?2d0745cbe0215c70eb79b78d89b328b3> [3.05.2012].

¹² Ibidem.

¹³ S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997, s. 285.

¹⁴ T. Kuhn, op. cit., s. 12.

¹⁵ M. Masterman wskazał, że Kuhn w *Teorii rewolucji naukowych* używa pojęcia paradygmatu w dwudziestu jeden znaczeniach (por. M. Masterman, *The Nature of Paradigm*, [w:] *Criticism and the Growth of Knowledge*, eds. I. Lakatos and A. Musgrave, Cambridge 1970, s. 61–65).

¹⁶ M. Kaliński, op. cit., s. 2.

¹⁷ Ibidem.

przewycięzenie „kryzysu”, który dokonuje się poprzez przyjęcie nowego paradygmatu lub kilku konkurencyjnych paradygmatów, spośród których zostaje przyjęty ten, który najlepiej radzi sobie z anomaliami zaistniałymi w obrębie poprzedniego kanonu nauki.

Tak więc Kuhn udowodnił, że wiara w linearny rozwój nauk jest sprawą dość naiwną. Jak pisze w swoim dziele

Przejście od paradygmatu znajdującego się w stanie kryzysu do innego, z którego może wyłonić się nowy okres nauki normalnej, nie jest procesem kumulatywnym, nie następuje ono w wyniku uszczegółowienia lub rozszerzenia starego paradygmatu. Jest to raczej przebudowa danej dziedziny od podstaw, zmieniająca niektóre najbardziej elementarne uogólnienia teoretyczne oraz wiele metod i zastosowań paradygmatycznych. W okresie przejściowym problemy, jakie mogą być rozwiązane przez stary i nowy paradygmat, w znacznym stopniu się pokrywają, ale nigdy całkowicie”¹⁸.

Z biegiem czasu nowy paradygmat coraz bardziej się utrwala w środowisku naukowym, kończąc rewolucję naukową, po czym, jak twierdzi uczony, cały proces zaczyna się od nowa.

Należy zauważyć, że Kuhn swoją teorię rozwoju nauk opracował pod kątem nauk przyrodniczych. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy można zastosować ową teorię do nauk prawnych, które zaliczane są do nauk społecznych. Kwestia ta jest dyskusyjna w filozofii nauki. Odpowiedzi na to pytanie wydaje się udzielać po części sam uczony, skoro uznaje, iż charakterystyczną cechą dojrzałej nauki jest praktykowanie nauki normalnej opartej o paradygmat, a ponieważ paradygmat w sensie szerszym obejmuje takie elementy, które występują w naukach społecznych (jak modele, wartości, wzorce, a nawet symboliczne generalizacje), to na tej podstawie można wysnuć wniosek, iż nauki społeczne są tak samo naukowe jak nauki przyrodnicze¹⁹.

Na problem paradygmatu w nauce zwrócił uwagę również inny znamienity uczony, Karl Popper, który zasadniczo inaczej rozumiał istotę tego zagadnienia. Podkreślał, że z uwagi na specyficzność nauk społecznych i humanistycznych mechanizm ich rozwoju będzie inny niż w przypadku nauk przyrodniczych. Uważał, że w naukach społecznych nie ma w zasadzie paradygmatu, który stałby się całkowicie nieaktualny, jak ma to miejsce w naukach ścisłych. Swoje założenie podpierał tezą, iż w naukach społecznych w tym samym czasie może istnieć kilka paradygmatów jednocześnie, które mogą konkurować ze sobą lub

¹⁸ T. Kuhn, op. cit., s. 156.

¹⁹ Ł. Draszczyk, *Rozwój nauki prawa autorskiego w świetle koncepcji rewolucjonizmu Thomasa S. Kuhna*, [online] <http://www.copywrong.pl> [dostęp: 18.12.2012].

być wobec siebie komplementarne. Ponadto paradygmat ma charakter rezydualny: oznacza to, że jeden paradygmat pozostawia ślad w innym, a nowe paradygmaty przejmują częściowo założenia swych poprzedników. Według koncepcji Poppera nowe nauki (społeczne, humanistyczne) nie powstają poprzez rewolucję, lecz raczej przez fuzję.

W kontekście powyższych teorii możemy zadać pytanie, jaki paradygmat (jakie paradygmaty) możemy odnaleźć, sięgając w głąb nauk prawnych.

W metodologii nauk społecznych dotychczas wykształcił się szereg paradygmatów dotyczących nauk prawnych, które różnie ujmują fundamentalne kwestie dla tej dziedziny nauki.

PARADYGMATY PRAWA – PRZEGLĄD STANOWISK

Pierwszy z paradygmatów, teologiczny, zakłada, że prawo jest wywodliwe wprost od osoby transcendentnej, a reguły prawne i religijne są ze sobą ściśle powiązane. Prawo co do treści musi być koherentne z podstawowymi regułami religijnymi. Odwiecznym prawem jest wola Boża, która nakazuje przestrzegać naturalnego porządku i zabrania go naruszać. Zakłada się także pewną statyczność prawa z uwagi na to, iż wola osoby transcendentnej nie jest ograniczona czasowo, a właściwym sposobem jej interpretacji jest hermeneutyczna egzegeza tekstu.

Pogląd ten wywodzi się z chrześcijańskiej nauki św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu i był dominujący do okresu późnego odrodzenia. Niektóre założenia tego nurtu zostały przejęte przez inne paradygmaty – między innymi prawnonaturalny.

W XVI wieku popularność zyskała koncepcja odwołująca się do praw naturalnych człowieka. Zwrócono uwagę, iż pewne reguły postępowania są wyprowadzane z właściwości samego człowieka, które zaczęto nazywać prawami naturalnymi. Podkreślano, że prawa te są niepodważalne, niezmiennie oraz uniwersalne dla wszystkich ludzi. Ponadto, główne założenie tego nurtu oparte było na przekonaniu, że istnieją normy obowiązujące niezależnie od państwa, które są nadrzędne w stosunku do prawa pozytywnego, a podstaw legitymizacji uniwersalnego prawa należy poszukiwać w naturze ludzkiej, naturze społecznej, a nawet naturze przyrody²⁰. Według jednego z prekursorów tego paradygmatu, Grocjusza, źródłem prawa naturalnego jest rozum człowieka, który nakazuje mu przestrzegać czterech podstawowych zasad: obowiązku dotrzymywania umów, zakazu naruszania cudzej własności, obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej z własnej winy i obowiązku karania przestępców²¹. Natomiast w ujęciu Thomasa

²⁰ M. Kaliński, op. cit., s. 8.

²¹ Ibidem.

Hobbesa i Jeana-Jacques'a Rousseau prawo natury łączy się z koncepcją umowy społecznej, która jest fundamentem wszelkiego prawa. W wyniku jej zawarcia ludzie pod wpływem lęku przed stanem naturalnym zrzekają się swoich praw na rzecz suwerena w zamian za ochronę i sprawnie funkcjonujące społeczeństwo.

Na początku XIX wieku paradygmat prawno-naturalny został poddany krytyce w wyniku rozwoju nowych koncepcji zaproponowanych przez przedstawicieli pozytywizmu prawniczego oraz niemieckiej szkoły historycznej. Jednakże nurt ten odrodził się po II wojnie światowej, w wyniku słabości alternatywnych teorii, co przełożyło się na powrót do koncepcji prawa natury, która była i jest kultywowana przez współczesnych myślicieli, takich jak John Rawls czy Gustaw Radbruch. Należy zaznaczyć, iż paradygmat prawno-naturalny znalazł zastosowanie w praktyce stanowienia i stosowania prawa. Bezpośrednie odwołanie do „praw naturalnych i przyrodzonych” znajdujemy w amerykańskiej Deklaracji Niepodległości z 1776 roku i francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 1789 roku. Także współcześnie nurt ten nie stracił na znaczeniu, a część postulatów o prawno-naturalnym charakterze została ujęta w formę prawa pisanego, stanowionego, w tym traktatowego – przejawem tego są postanowienia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 1948 roku, Paktu Praw Człowieka ONZ z 1966 roku oraz Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku. Obszerny katalog praw i wolności człowieka i obywatela, które mają charakter praw naturalnych, zawiera także Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 roku, która w art. 30 gwarantuje, iż „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”²².

Największym filozoficzno-metodologicznym konkurentem nurtu prawno-naturalnego jest niewątpliwie wspomniany paradygmat pozytywistyczny, który zaistniał na początku XIX wieku jako krytyczna reakcja na niemiecką szkołę historyczną. Genezy tego nurtu należy się doszukiwać w projektach zmiany i umocnienia władzy państwowej w stosunkach europejskich. W pierwotnym ujęciu pozytywizmu prawniczego, reprezentowanym przez Johna Austina, prawo pozytywne rozumiane jest jako rozkaz pochodzący od suwerena, który obliguje do działania lub powstrzymania się od całej klasy zachowań. Skuteczne wykonanie tego prawa gwarantuje sankcja, która jest w prezentowanej koncepcji elementem koniecznym prawa. Ta odmiana pozytywizmu bezwzględnie wykluczała jakikolwiek związek pomiędzy prawem stanowionym a normami moralnymi²³.

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).

²³ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 148–150.

Z kolei Herbert Hart istoty prawa doszukiwał się w pojęciu reguły (normy) prawnej. Twierdził on, iż reguła prawna nakłada powinność określonego zachowania się, a jej naruszenie wiąże się z najdotkliwszymi sankcjami społecznymi. Tymczasem w przypadku naruszenia reguł moralnych konsekwencje są znacznie mniejsze i rzadko przybierają postać sankcji fizycznych. Hart zakładał ponadto, że choć prawo nie musi konieczności odwoływać się do norm moralności czy sprawiedliwości, to musi jednak zawierać w sobie pewne podstawowe zasady wynikające z norm moralnych, takie jak na przykład równość czy normy chroniące ofiary przestępstw²⁴.

Inny z przedstawicieli pozytywizmu prawniczego – Hans Kelsen – postulował natomiast radykalne rozdzielenie norm prawnych od moralnych oraz prawa i faktu. W swojej „normatywistycznej teorii prawa” zaproponował, aby badać świata „czystych” powinności prawnych i uwolnić pojęcie prawa od zewnętrznej wobec systemu normatywnego, empirycznej rzeczywistości.

Pozytywizm prawniczy zakłada ponadto istnienie rozumowań opartych na dedukcji, racjonalizmie, hermeneutycznej egzegezie tekstu prawnego oraz logice. Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o debacie dwóch wybitnych prawników, Herberta Lionela Harta i Lona Luvoisa Fullera, która została uznana za najbardziej znaczącą debatę filozoficzną XX wieku. Dotyczyła ona odwiecznego sporu między pozytywizmem prawniczym i prawem natury. Doskonale wpisuje się ona w dyskusje na temat specyfiki paradygmatów w naukach prawnych, bowiem przyczyniła się w dużym stopniu do rozpoczęcia procesu wypracowania nowoczesnego paradygmatu pozytywizmu i niepozytywizmu, którego istota sprowadza się do określenia związków między prawem a moralnością²⁵. Tym samym uczeni przyczynili się do tego, że spór między pozytywizmem i prawem natury został skierowany na zupełnie nowe tory, wyznaczając po części nowy paradygmat. Natomiast współczesny pozytywizm prawniczy, jak przyjmuje Anthony Sebok, ukształtował się w trzech etapach²⁶. Pierwszy z nich wyznacza wspomniana debata Hart – Fuller. Drugi etap związany jest z konfrontacją Harta z Ronaldem Dworkinem. W artykule *The Model of Rules* (1967) Dworkin przyjął założenie, że w procesie stosowania prawa bierze się pod uwagę nie tylko obowiązujące reguły prawa (*rules of law*), ale także zasady prawne (*principles of law*), które nie stosują się do koncepcji zaproponowanej przez Harta²⁷. Jednakże zmodyfikowany pozytywizm

²⁴ Ibidem, s. 159–160.

²⁵ J. Zajadło, *Pięćdziesiąta rocznica debaty Hart – Fuller*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 7, s. 5.

²⁶ A. Sebok, *Legal Positivism in American Jurisprudence*, Cambridge 1998, s. 268.

²⁷ T. Barankiewicz, *Inkluzywny pozytywizm prawniczy (geneza, rozwój, główne idee)*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 1, s. 13.

Harta okazał się dość elastyczny wobec tej argumentacji, poddając ją ostrej krytyce²⁸. Trzeci etap ukształtował się głównie za sprawą Josepha Raza, Davida Lyonsa i Philipa Sopera, którzy wystąpili kolejno w obronie koncepcji reguły uznania autorstwa Harta²⁹. Można zatem stwierdzić, iż w ramach tego paradygmatu doszło do sporu wewnętrznego – między inkluzywnym a ekskluzywnym pozytywizmem prawniczym. Różnica w poglądach dotyczy fundamentalnych kwestii, takich jak teza o społecznych źródłach prawa, teza o konwencjonalnym charakterze reguły uznania czy kwestia związku prawa i moralności³⁰. Doskonale obrazuje to, że w ramach danego paradygmatu może dochodzić do rozłamu i konkurencji różnych koncepcji.

Najmłodszym z paradygmatów jest paradygmat psychologiczno-socjologiczny (realistyczny), który jak sama nazwa wskazuje, wiąże się z rozwojem socjologii i psychologii. Teoria ta kładzie nacisk na procesy zachodzące w świadomości człowieka. Ponadto przedstawiciele tego nurtu postulują korzystanie z osiągnięć metodologii nauk empirycznych, zwłaszcza socjologii i psychologii. W ramach tego paradygmatu wykształciło się wiele kierunków, do najważniejszych należy zaliczyć psychologiczną teorię prawa Leona Petrażyckiego, socjologiczną jursprudencję oraz amerykański realizm prawniczy.

Prawo według Petrażyckiego nie stanowi systemu norm, lecz jest pewnego rodzaju faktem psychologicznym, który ma postać szczególnego rodzaju emocji prawnych. Uczony był przeciwnikiem sprowadzania prawa jedynie do postaci językowej. W związku z tym postulował, aby rozróżniać językowe sformułowania norm prawnych od pewnych stanów psychologicznych, które rzeczywiście wpływają na zachowanie jednostek. Psychologiczna teoria prawa Leona Petrażyckiego definiuje owe emocje prawne jako podstawowe zjawiska psychologiczne, które warunkują ludzkie zachowania i działania. Przeżycia prawne mają charakter imperatywno-atrybutywny (uprawniająco-zobowiązujący), gdyż w wyniku ich działania jedna ze stron przeżywa poczucie uprawnienia lub przywileju, a druga poczucie powinności czy też obowiązku. Petrażycki wymienia trzy postacie prawa: prawo intuicyjne, pozytywne oraz oficjalne. Najprostszą postać ma prawo intuicyjne, gdyż odwołuje się do jednostkowych przeżyć imperatywno-atrybutywnych. Cechuje się ono dużą subiektywnością i zmiennością, ponieważ każda osoba może mieć własne prawo intuicyjne. Bardziej złożoną formę ma prawo pozytywne, gdyż ma ono charakter heteronomiczny. Na tę postać prawa składają się zarówno sądy indywidualne, jak i „fakty normatywne”, czyli sądy pochodzące spoza psychiki danej jednostki, takie jak sądy innych osób, ustawa czy tradycja. Trzecim rodzajem prawa jest prawo oficjalne, czyli prawo,

²⁸ Ibidem.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem, s. 24.

które jest stosowane i popierane przez przedstawicieli władzy państwowej ze względu na ich obowiązek służby społecznej³¹. Jest to więc rodzaj prawa najbardziej zbliżony do jego tradycyjnego znaczenia. Petrażycki nie był w tym jednak jednoznaczny i zauważał, że tradycyjnie rozumiane prawo składa się w istocie z mieszanek prawa intuicyjnego, pozytywnego i oficjalnego i nie nadaje się do stworzenia na jego temat teorii naukowej³².

Z kolei socjologiczna jurysprudencja ujmuje prawo jako jeden z najistotniejszych instrumentów oddziaływania społecznego. Twórca tego nurtu, Nathan Roscoe Pound, twierdził, iż należy odejść od prawniczego formalizmu na rzecz bardziej pragmatycznego podejścia, biorącego pod uwagę ogólny interes oraz faktyczne działanie prawa w społeczeństwie. Poglądy Pounda na prawo w społeczeństwie można określić mianem technokratycznych z uwagi na to, że zakładają dokonanie się postępu i rozwoju społecznego poprzez rozumny ustrój i system prawny. Prawo przez swoją neutralność jest instrumentem pozwalającym godzić interesy jednostek, zapobiegać konfliktom społecznym oraz chronić interes społeczny. Dlatego też teoria Pounda nazywana bywa też teorią interesu społecznego i łączona jest z takimi teoretykami, jak Rudolf von Jhering, Leon Duguit czy Eugene Ehrlich³³.

Amerykański realizm prawniczy, który uznawany jest często za część socjologicznej jurysprudencji, zakłada, iż prawo jest zespołem faktów psychicznych lub społecznych. Wyróżnia się dwa nurty realizmu prawniczego – psychologiczny i socjologiczny. Pierwszy z nich nawiązuje do koncepcji Petrażyckiego. Natomiast przedstawiciele drugiej szkoły – socjologicznej – kładą nacisk na działanie prawa (*law in action*), upatrując jego istotę w zachowaniach ludzkich rozumianych jako zespół faktów społecznych. Przedstawiciele tego nurtu podkreślają, że prawo jest narzędziem służącym do osiągnięcia określonych celów społecznych, a że społeczeństwo zmienia się szybciej niż prawo, to ostatnie musi być nieustannie poprawiane³⁴.

PODSUMOWANIE

Powyższy opis z uwagi na charakter pracy został ograniczony tylko do zarysu problematyki. Obok przedstawionych paradygmatów istnieje mnóstwo szkół, kierunków metodologicznych i teorii, które podejmują próbę wyjaśnienia

³¹ L. Petrażycki, *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, Warszawa 1959, s. 307.

³² J. Kowalski, *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963, s. 82.

³³ G. L. Seidler, *Doktryny prawne imperializmu*, Warszawa 1957, s. 169.

³⁴ J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia Prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, s. 96–102.

skomplikowanej natury prawa. W praktyce stosowania prawa nadal silną pozycję ma paradygmat prawno-naturalny, co znajduje potwierdzenie zwłaszcza w orzecznictwie konstytucyjnym oraz w działalności organizacji międzynarodowych stanowiących i stosujących prawo. Jak wynika z powyższej analizy, kwestia ta jest o wiele bardziej problematyczna, gdy chodzi o naukę prawa, tu bowiem wykształcił się szereg nowych nurtów i szkół, których nie sposób omówić w krótkim opracowaniu. Stanowią one bądź kontynuację wspomnianych paradygmatów, bądź w zupełnie inny sposób próbują ukazać istotę prawa. Należą do nich chociażby koncepcje postmodernistyczne, hermeneutyczne, psychosocjologiczne czy szukające związku prawa z biologią.

Ta krótka deskrypcja pozwala uświadomić sobie, że w naukach prawnych rozwinęła się plejada paradygmatów, które częściowo wpisują się zarówno w koncepcję Kuhna, jak i Poppera. W rozwoju nauk prawnych można bowiem wyodrębnić cechy charakterystyczne dla koncepcji rewolucji naukowej, kiedy dochodzi do budowania systemu prawnego w oparciu o nowe teorie, jednocześnie trudno nie zauważyć, że mamy do czynienia z koegzystencją rozmaitych paradygmatów, które różnie ujmują prawo. Jednakże z uwagi na specyfikę nauk prawnych proste zastosowanie koncepcji Kuhna nie jest możliwe. Przedstawiony przegląd paradygmatów dotyczących prawa nie ma wyłącznie charakteru historycznego. Istnieje obecnie szereg nurtów i każdy z nich zachował w pewnym stopniu swoją aktualność, a od przyjętej koncepcji może zależeć, jak będziemy rozumieć istotę prawa.

W moim przekonaniu nie można obecnie stwierdzić, że istnieje jeden dominujący paradygmat w naukach prawnych. Mamy raczej do czynienia z wieloma poglądami, nurtami i teoriami, które konkurują lub uzupełniają się w celu wyjaśnienie skomplikowanej natury prawa.

THEORY OF PARADIGM AND ITS USE IN LEGAL SCIENCES

The purpose of this article is to analyse T. Kuhn's theory of paradigm, with particular regard to the potential of its use in legal sciences. There have been presented various stances on the scientificity of law that had evolved over centuries. There also have been discussed contradictory concepts such as: cumulativism – anti-cumulativism and naturalism – anti-naturalism. Possible methodological approaches have been presented, highlighting the specificity of the natural and social sciences. In addition, there has been described K. Popper's concept and his view on the development of social sciences. There have been outlined the main paradigms of law: the theological, legal-natural, positivist and psycho-sociological paradigms, and an attempt to answer the question about the possibility of applying the theory in legal sciences.

KEYWORDS

paradigm theory, science, law

BIBLIOGRAFIA

1. Barankiewicz T., *Inkluzywny pozytywizm prawniczy (geneza, rozwój, główne idee)*, „Państwo i Prawo” 2010, nr 1.
2. Bator A., *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2008.
3. Blackburn S., *Oksfordzki słownik filozoficzny*, Warszawa 1997.
4. Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2013.
5. Draszczyk Ł., *Rozwój nauki prawa autorskiego w świetle koncepcji rewolucjonizmu Thomasa S. Kuhna*, [online] <http://www.copywrong.pl>
6. Jodkowski K., *Wspólnoty uczonych, paradygmaty, rewolucje naukowe*, [online] <http://www.ifil.uz.zgora.pl/download.php?2d0745cbe0215c70eb79b78d89b328b3>
7. Kaliński M., *Paradygmaty nauk prawnych*, [online] <http://www.knhd.law.uj.edu.pl>
8. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (DzU nr 78, poz. 483).
9. Kowalski J., *Psychologiczna teoria prawa i państwa Leona Petrażyckiego*, Warszawa 1963.
10. Krajewski W., Pietruska-Madej E., Żytkow J. M., *Relacje pomiędzy teoriami a rozwój nauki*, Gdańsk 1978.
11. Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. H. Ostromecka, J. Nowotniak, Warszawa 2001.
12. Łakomy J., *Spór naturalizm versus antynaturalizm w naukach prawnych a zagadnienie integracji zewnętrznej nauk prawnych*, [w:] *Prace z zakresu myśli polityczno-prawnej oraz elektronicznej administracji*, red. M. Sadowski, P. Szymaniec, Wrocław 2010.
13. Masterman M., *The Nature of Paradigm*, [w:] *Criticism and the Growth of Knowledge*, eds. I. Lakatos and A. Musgrave, Cambridge 1970.
14. Petrażycki L., *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. 1, Warszawa 1959.
15. Pietruska-Madej E., *W poszukiwaniu praw rozwoju nauki*, Warszawa 1980.
16. Popper K., *Logika odkrycia naukowego*, tłum. U. Niklas, Warszawa 1977.
17. Sebok A., *Legal Positivism in American Jurisprudence*, Cambridge 1998.
18. Seidler G. L., *Doktryny prawne imperializmu*, Warszawa 1957.
19. Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999.
20. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. III, Warszawa 1998.
21. Zajadło J., *Pięćdziesiąta rocznica debaty Hart – Fuller*, „Państwo i Prawo” 2008, nr 7.
22. Zirk-Sadowski M., *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Warszawa 2011.